

## KULTURA W PROGRAMACH WYBORCZYCH PARTII POLITYCZNYCH W NIEMCZECH (2009 ROK)

Każda z niemieckich partii politycznych, które po wyborach 2009 r. znalazły się w *Bundestagu*, od największych ugrupowań: *CDU/CSU* i *SPD* po mniejsze partie: *FDP*, *Die Linke* oraz *Bündnis 90/Die Grünen*, poświęciła w swych programach wyborczych niemało miejsca sprawom polityki kulturalnej i kultury. Jak wynika z deklaracji przedwyborczych ich programy dotyczące tej sfery życia były w wielu punktach bardzo zbliżone. Niekiedy inaczej były rozłożone akcenty: chadekcy silniej podkreślali związek tożsamości narodowej i narodu kulturowego, podczas gdy socjaldemokraci, liberałowie i zieloni podnosili bardziej egalitarny aspekt kultury („kultura dla wszystkich”). Rzeczą charakterystyczną było to, iż temat „kultury pamięci” (*Erinnerungskultur*) nie występował zasadniczo w katalogu zagadnień polityki kulturalnej, ale pojawiał się niekiedy jako odrębny punkt programu (*CDU/CSU*, *FDP*, *Bündnis 90/Die Grünen*), a czasami traktowany był jedynie między wierszami (*SPD*). Punkt ciężkości dotyczący spraw kultury wyrażony był w hasle nadrzędnym programu wyborczego danej partii.

### PROGRAM WYBORCZY CDU/CSU

W programie wyborczym chadeków na lata 2009-2013, którego hasłem było: *Wir haben die Kraft – Gemeinsam für unser Land*<sup>1</sup>, sprawy kultury zajmowały ważną pozycję i zawarte były w punkcie II.5. zatytułowanym: *Naród kulturowy: pielęgnować tożsamość – rozwijać kreatywność*<sup>2</sup>. Te zatem kwestie uznano za priorytetowe i ze sobą powiązane. U podstaw takiego rozumowania leży przekonanie, iż „Niemcy są europejskim narodem kulturowym, a bogate dziedzictwo kulturowe wynikające z wielorodności krajów federacji i regionów w Niemczech, kształtuje ich narodową tożsamość”. Z tym zaś – jak podkreślono – wiążą się określone zadania społeczne. W przekonaniu, iż społeczeństwo niemieckie jest dziś bardziej niż kiedykolwiek zdane na to, by rozwijać swą kreatywność dla zapewnienia sobie dobrobytu, postulowano: „Musimy dać ludziom wolność i pewność, że poprzez ich siłę artystycznego kształtowania będą mieli możliwość zapewnienia sobie lepszej pod względem gospodarczym egzystencji, a także możliwość kulturowego wzbogacania innych”. Dlatego opowiadano się za wolnością sztuki, co oznaczało, że państwo i polityka nie posiadają kompetencji w sprawach dotyczących bezpośrednio sztuki, jej form wyrazu czy też treści, odpowiadają natomiast za sprawy warunków, w jakich kultura i sztuka mają się rozwijać.

Ważnym punktem programu wyborczego chadeków było ich spojrzenie na kulturę w kontekście europejskim: „Chcemy – głoszono – aby w Europie bardziej liczyła się tożsamość narodowa i kulturowa różnorodność”. Polityka kulturalna i medialna na płaszczyźnie europejskiej powinna się rozwijać od dołu ku górze, uważano. Zamie-

<sup>1</sup> „Wir haben die Kraft – Gemeinsam für unser Land. Regierungsprogramm 2009-2013”, *Verabschiedet in einer gemeinsamen Sitzung des Bundesvorstands der CDU und des Parteivorstandes der CSU*, Berlin, 28 czerwca 2009.

<sup>2</sup> „Kulturation: Identität pflegen – Kreativität entwickeln” (II.5), s. 52-54.

rzano przy tym dążyć do zacieśnienia współpracy między federacją a krajami federacji, aby na arenie europejskiej skutecznie reprezentować stanowisko niemieckie.

Poprzez zaangażowaną politykę zagraniczną w sferze kultury i oświaty chadecy zamierzali wnieść znaczący wkład w pielęgnowanie współpracy międzynarodowej. Chcieli wspierać w dalszym ciągu znajomość języka niemieckiego i jego pozycję w świecie. Byli przekonani, że zagraniczna polityka kulturalna i oświatowa otwiera horyzonty na inne kraje i kręgi kulturowe. Uważali, że powinna się ona opierać na pokazywaniu możliwie wszechstronnego, historycznie i kulturowo dobrze udokumentowanego obrazu Niemiec. Stąd też partie zapowiadały, iż będą kontynuowały współpracę z pośrednikami polityki zagranicznej w sferze kultury i oświaty takimi, jak: Instytuty Goethego, *Deutsche Welle*, fundacja Humboldta (*Humboldt-Stiftung*), *Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD)*, a także placówki szkolne za granicą, czy Niemiecki Instytut Archeologiczny (*Deutsches Archeologisches Institut*) i inne.

Dostrzeżono też wagę znaczenia narodowego dziedzictwa kulturowego, co znalazło wyraz w oświadczeniu: „Opowiadamy się za tym, aby wartościowe dla narodu dziedzictwo kulturowe lepiej zabezpieczyć i uczynić bardziej dostępnym”. Dalej zaś czytamy: „Nasze dziedzictwo kulturowe jest skarbem, którego chcemy strzec i nieść dalej”. Deklaracja ta odnosiła się również do dziedziny filmu.

W programie zwrócono uwagę, iż w minionych latach chadecy podnieśli znacząco wydatki federacji na rzecz kultury. Wyraźnie podkreślono przy tym, iż wspieranie kultury nie jest żadną subwencją, lecz niezbędną dla społeczeństwa inwestycją na przyszłość. Należy zauważyć, iż tego rodzaju podejście diametralnie zmienia rangę kultury i sztuki w życiu społecznym, wzmacniając wydatnie ich pozycję. Nie są one bowiem traktowane wyłącznie jako dodatek do życia, lecz jako istotny czynnik budowania tożsamości narodu w przyszłości. Takie rozumowanie miało na celu zwrócenie baczniejszej uwagi na konieczność doinwestowania tej sfery.

Już w pierwszych punktach programu partie wyraźnie podkreśliły, iż gospodarka kulturowa i kreatywna (*Kultur- und Kreativwirtschaft*)<sup>3</sup> to ważne czynniki rozwoju kraju o wysokich możliwościach wzrostu. Zwrócono uwagę, że wzmocnienie potencjału kreatywności posiada ogromne znaczenie dla konkurencyjności Niemiec na rynkach zagranicznych. Zamierzano w związku z tym w dalszym ciągu rozwijać inicjatywy w tym zakresie.

W dziedzinie filmu chadecy opowiadali się za kontynuowaniem po 2012 r. transparentnej i skutecznej polityki popierania filmu niemieckiego poprzez Fundusz Wspierania Filmu Niemieckiego (*Deutscher Filmförderfonds*). Pozwoli to, ich zdaniem, wzmocnić jego pozycję międzynarodową. Wsparcie to miało być dostosowane do nowych wymogów rynku filmowego na świecie. Chadecy podkreślali, że nowe techniki cyfrowe wydatnie przyczynią się do podniesienia innowacyjności oraz wyraźnego rozwoju produkcji filmowej w przyszłości: „Chcemy podtrzymać atrakcyjność kina jako dobra kulturowego” – deklarowano.

Co się tyczy mediów, chadecy wyrazili przekonanie, iż wolne i silne media to istotny element wolnościowego porządku społecznego. Będąc świadomym tego, że digitalizacja i Internet stawiają kulturę i media przed zasadniczymi wyzwaniem, chadecy deklarowali wolę wspierania owego „skoku innowacyjnego” w Niemczech. Należy to uczynić w taki sposób, aby obok zmian w zakresie różnorodności i jakości mediów umocnić też świadomość wartości dokonań kulturalnych. Jednocześnie

<sup>3</sup> Gospodarka kulturowa i kreatywna to nowa branża innowacyjnych gałęzi światowej gospodarki o ogromnym potencjale rozwoju zarówno pod względem obrotów, jak też zatrudnienia.

odrzucono pośrednie lub bezpośrednie zaangażowanie finansowe partii politycznych w przedsięwzięciach medialnych o niezbyt jasnych pod względem przesłania partyjno-politycznego zleceniach.

W sferze radiofonii wyznacznikiem dobrej marki publicznoprawnego radia powinna być, według chadeków, jego jakość. Ten wymóg odnosi się również do prywatnych radiostacji, które ponoszą odpowiedzialność społeczną, a to oznacza, że nie wolno im rezygnować z dbałości o jakość programów. Od radiostacji będzie się zatem wymagać, aby rozwijały kryteria jakości swych programów w sposób przejrzysty i kontrolowały ich przestrzeganie podczas realizacji.

Jeśli chodzi o sferę wydawniczą uważano, iż wspólnym zadaniem polityki i wydawnictw powinno być większe uświadomienie w społeczeństwie znaczenia i wartości gazet i czasopism jako dóbr kulturowych. W odniesieniu do publikacji *online*, wydawnictwa nie powinny być traktowane gorzej niż inne multiplikatory. Jeśli znajdzie potrzeba, wówczas trzeba będzie stworzyć dla wydawnictw własne prawo ochrony ich wytworów, mające służyć ochronie produktów prasowych w internecie.

Nie uszły ich uwadze również sprawy socjalne. Partie zaznaczyły, iż przeprowadziły już zmiany w zakresie regulacji środków dla bezrobotnych (*Arbeitslosengeld I*), obejmujące trzy lata, celem lepszego zabezpieczenia sytuacji materialnej twórców. Zapowiedziano, że jeśli podjęte kroki się sprawdzą, wówczas termin ten zostanie zawieszony i podejmie się działania pod kątem przeprowadzenia korekty również w całym sektorze kultury. Za swoje ważne osiągnięcie w zakresie polityki kulturalnej uznano ubezpieczenie socjalne artystów (*Künstlersozialversicherung*). Tę linię zamierzano kontynuować.

W odniesieniu do praw autorskich partie uważały, iż w obliczu wzrostu znaczenia intelektualnej własności twórców, należy ochronę praw autorskich dostosować do nowych czasów poprzez lepsze zabezpieczenie pozycji prawnej twórców. *CDU/CSU* opowiadały się za wyważeniem interesów między: artystami, gospodarką kulturową i kreatywną, ochroną konsumentów i ochroną danych, a także oferentami nowych technologii.

Warto wspomnieć, iż w odrębnym punkcie programu wyborczego chadeków dotyczącym zaangażowania obywatelskiego znaleźć można tezę, iż obywatel poświęcając swój czas i środki, jest jednym z najważniejszych sponsorów kultury w Niemczech. Chadeacy przypomnieli, iż zostały już poprawione warunki ramowe dla prywatnego sektora wspierania kultury poprzez fundacje, mecenat i sponsoring, co wydatnie wzmocniło działalność społeczną. Zapowiedziano jednocześnie likwidowanie w miarę możliwości biurokratycznych barier w tym względzie. Zwrócono też uwagę na konieczność uwzględniania zaleceń *Enquete-Kommission* 15. i 16. kadencji *Bundestagu*<sup>4</sup>.

#### PROGRAM WYBORCZY SPD

Program wyborczy socjaldemokracji na lata 2009-2013 zatytułowany został: *Sozial und demokratisch. Für Deutschland*<sup>5</sup>. Stosunek do spraw kultury i mediów przedstawiono obszernie w rozdziale 12. Na wstępie znalazło się w nim kilka uwag ogólnych na temat roli i znaczenia kultury w życiu społeczeństwa. Zwrócono m.in. uwagę, iż: „Kultura jest elementarnym fundamentem naszego demokratycznego społeczeństwa”.

<sup>4</sup> „Zur aktiven Bürgergesellschaft ermutigen” (II. 6), s. 55.

<sup>5</sup> „Sozial und demokratisch. Anpacken. Für Deutschland. Regierungsprogramm der SPD 2009-2013”.

i podkreślono, że bez wkładu kultury nie da się rozwiązać w przyszłości zadań politycznych<sup>6</sup>. W opinii socjaldemokratów dialog kulturowy jest również podstawą porozumienia na arenie międzynarodowej, a także wymiany gospodarczej. Dlatego deklarowano chęć podjęcia rozmów z artystami i wysłuchiwanie ich opinii. Zamierzano też nadal umacniać wolność sztuki i nadać większą rangę kwestii odpowiedzialności za sprawę socjalne tego środowiska.

Otwarte pojęcie kultury w rozumieniu *SPD* nie ogranicza się jedynie do sztuk pięknych i ich wspierania. Socjaldemokraci przypisywali kulturze i sztuce znaczenie centralne w świecie przyspieszonych przemian, bowiem „kultura i sztuka, jako duchowe podstawy życia, kształtują człowieka i wzmacniają więzi społeczne”. *SPD* uważała, iż one „stawiają przed społeczeństwem lustro”, odzwierciedlają style życia, formułują propozycje tożsamości i nadają orientację. Dlatego też, według socjaldemokratów, kultura demokracji i w demokracji musi być jednocześnie „kulturą współuczestnictwa”.

W kilkunastu głównych hasłach *SPD* ujęła najważniejsze sprawy, którymi zamierzano się zająć. Na pierwszym miejscu postawiono kwestię wpisania kultury jako celu państwa do Ustawy Zasadniczej (*Kultur als Staatsziel*) dla nadania jej większego prestiżu. Zapis ten miałby oznaczać, iż Niemcy są jako państwo zobowiązane, by kulturę chronić i wspierać. W uzasadnieniu takiego stanowiska czytamy: „W konstytucji wyraża się bowiem porządek wartości i sposób myślenia naszego społeczeństwa i kultura do tego należy”. Kulturę definiowano jako „duchową podstawę życia i dobro publiczne”. Podobnie jak *CDU/CSU*, również socjaldemokraci uważali, iż wspieranie kultury nie jest subwencją, lecz inwestycją na przyszłość.

Drugim niezmiernie ważnym aspektem, jaki poruszono, była powszechna dostępność do dóbr kultury, co znalazło wyraz w hasle: „Kultura dla wszystkich” (*Kultur für alle*). W ujęciu *SPD* każdy człowiek powinien mieć dostęp do kultury, gdyż podziały w sferze kulturalnej i medialnej prowadzą do podziałów społecznych. *SPD* podkreślała, iż kultura i edukacja umożliwiają współdziałanie, samorealizację i rozwój osobisty. Obie te sfery są, w opinii *SPD*, ważnym elementem integracji i wspólnotowości, co jest rzeczą ogromnie ważną właśnie w społeczeństwie migracyjnym, jakim jest społeczeństwo niemieckie. W związku z tym *SPD* zapowiadała, iż podejmie szeroko zakrojoną inicjatywę w zakresie edukacji kulturalnej, począwszy od wychowania wczesnodziecięcego. Socjaldemokraci reprezentowali też stanowisko, iż biblioteki publiczne, szkoły muzyczne i plastyczne dla młodzieży, a także muzea, teatry i kina powinny być, jako miejsca edukacji kulturalnej, w znacznie większym stopniu wykorzystywane i dotowane niż dotąd. Twierdzono, iż wspieranie publicznych instytucji kulturalnych powinno być powiązane z kulturalnymi ofertami w sferze edukacji.

Kolejny punkt programu wyborczego *SPD* dotyczył rozbudowy infrastruktury kulturalnej. Socjaldemokraci uważali, iż podstawą dla żywotnej i rozwijającej się gospodarki kulturowej i kreatywnej jest szeroko rozbudowana infrastruktura kulturalna obejmująca cały kraj. Dlatego też *SPD* chciała, by państwo prowadziło aktywizującą politykę kulturalną. Miało to polegać na wspieraniu infrastruktury kulturalnej w sposób ukierunkowany, celowy. Chodziło przy tym o to, by wspieranie kultury obejmować jako obowiązek państwa, ponoszony wspólnie przez społeczeństwo obywatelskie i rynek.

Wychodząc z założenia, iż wiedza i intelekt to najważniejsze surowce kraju, *SPD* zamierzała wspierać inicjatywę rządu w zakresie gospodarki kulturowej i kreatywnej

<sup>6</sup> „Kultur und Medien”, s. 76.

w szczególnym wymiarze. W tym celu proponowała zawarcie tzw. paktu kreatywnego (*Kreativpakt*) pomiędzy polityką, gospodarką, artystami i podmiotami kreatywnymi, w którym wspólnie zostaną omówione kwestie ubezpieczenia socjalnego, edukacji oraz współdziałania.

Główną częścią składową paktu kreatywnego miało być zabezpieczenie socjalne twórców kultury i mediów. Partia zamierzała zachować ubezpieczenie socjalne artystów (*Künstlersozialversicherung, KSV*) jako uniwersalny model, i w dalszym ciągu je ulepszać. Socjaldemokraci byli zwolennikami umów taryfowych (*Tarifverträge*). Opowiadali się też za socjalnymi standardami minimum również w sferze kultury i mediów. Wsparcie ze strony federacji zamierzano uzależnić od dotrzymania tych standardów.

Dalszy punkt programu wyborczego socjaldemokratów dotyczył sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę kreatywną. Głównym założeniem było, aby w ramach wspomnianego paktu kreatywnego wypracować i zapewnić takie warunki, by ludzie kultury i mediów, twórcy i artyści mieli zabezpieczoną egzystencję i mogli wyżyć z efektów swej pracy. Chodziło o objęcie ochroną własności intelektualnej i jej odpowiednie wynagrodzenie. Prawo autorskie (*Urheberrecht*) oraz prawo umów z zakresu prawa autorskiego (*Urhebervertragsrecht*) powinny w świecie digitalnym umożliwić uzyskiwanie stosownych przychodów z wykorzystania intelektualnej własności. W opinii *SPD* przyszłość digitalizacji stawia nas przed nowymi wyzwaniami, jeśli chodzi o ochronę niematerialnych dóbr i wytworów pracy. Dlatego też socjaldemokraci dowodzili, iż konieczne jest zachowanie rozsądnej równowagi między interesem użytkowników a prawami twórców. W tym kontekście opowiadali się za kontrolą zryczałtowanej opłaty za stałe łącze internetowe (*Kultur-Flatrate*).

Uznając, iż film jest ważnym dobrem kulturowym, socjaldemokraci zamierzali nadal polepszać warunki ramowe dla jego rozwoju i wzmocnić jego wspieranie poprzez pakt kreatywny. W przekonaniu, iż kino to ważne miejsce kulturalnego i społecznego współżycia, *SPD* uważała, że należy wspierać digitalizację kina. Aby wyjść naprzeciw wyzwaniom digitalnego świata mediów, zamierzano przekształcić ustawę o wspieraniu filmu w ustawę o wspieraniu mediów.

Swe stanowisko w sprawie mediów *SPD* przedstawiła w odrębnym punkcie pod hasłem: „Wzmocnić pozycję radia publicznego i utrzymać dualny porządek w radiofonii”. Opowiadano się za tym, aby opierał się on na obu filarach. Wyrażając poparcie dla utrzymania szczególnej roli radia publicznego, zaznaczono, iż nowe media muszą być zawsze częścią oferty radia publicznego. Jednocześnie popierano dalszy rozwój mediów obywatelskich jako wyraz demokratycznego zaangażowania i trzeci filar przyszłego porządku medialnego.

Poruszono też bardzo aktualny, związany z tym temat „nowoczesnego ładu medialnego w dobie cyfrowej”. Socjaldemokraci podkreślali, iż niezależny i wielorodny system medialny jest dla demokracji rzeczą nieodzowną. Swoboda przekazu informacji oraz wielorodność sądów są bowiem przesłanką dla dobrego funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Z tym zaś wiąże się kwestia dostępu ogółu obywateli do wszystkich dróg przekazu i form komunikacyjnych, do wiedzy i informacji. Dlatego za główne zadanie w tym względzie uznano rozbudowę sieci szerokiego pasma nadawania. Uważano, że należy rozwinąć system medialny w taki sposób, by spełniał wymogi świata cyfrowego. Chciano przy tym utrzymać różnorodność mediów i nie dopuścić do ich monopolizacji i koncentracji. Za ważny instrument uznano w związku z tym stworzenie ośrodka medialnego krajów federacji (*Medienanstalt der Länder*), który uznano za rzecz niezbędną.

## PROGRAM WYBORCZY FDP

Liberałom zależało przede wszystkim na wzmocnieniu warstw średnich, co znalazło wyraz w ich hasle wyborczym, które brzmiało: *Die Mitte stärken*<sup>7</sup>. Sprawy kultury nie były przedmiotem odrębnego punktu programu, lecz zostały ujęte w punkcie 3, dotyczącym sytuacji wewnętrznej, swobód obywatelskich i zaangażowania obywatelskiego<sup>8</sup>.

Stosunek liberałów do kwestii kultury wyrażał się dobitnie w tytułowym hasle, określającym podejście FDP do tej sfery życia: „Kultura wszystkich” (*Kultur von allen*)<sup>9</sup>. W opinii liberałów kultura i sztuka są w społeczeństwie podstawą do wzajemnego porozumienia oraz źródłem tożsamości i kreatywności; odzwierciedlają stan duchowy społeczeństwa i stymulują jego rozwój. Bez kultury i sztuki społeczeństwo nie byłoby kreatywne, edukacja byłaby technokratyczna, a gospodarka nieinnowacyjna, głosili liberałowie, odnosząc to do społeczeństwa niemieckiego. Ich zdaniem kultura i sztuka decydują w dużej mierze o zdolności adaptacyjnej społeczeństwa.

W centrum polityki kulturalnej liberałów znalazł się obywatel jako twórca, użytkownik i mecenas kultury. W ich opinii polityka kulturalna powinna stworzyć bodźce do silniejszego osobistego zaangażowania. Podobnie jak inne partie, FDP popierała publiczne subwencje na rzecz kultury i opowiadała się za wpisaniem kultury jako celu państwa do Ustawy Zasadniczej. Za ważne zagadnienie FDP uznała edukację kulturalną, która umożliwia społeczne zaangażowanie i indywidualny rozwój jednostki. Wspieranie edukacji w sferze kultury stanowi zatem powinność państwa i dlatego dotacje na ten cel należy wzmocnić.

FDP zwróciła uwagę, iż za sprawy kultury odpowiadają przede wszystkim rozliczne stowarzyszenia, zrzeszenia i rozmaite inicjatywy, opierające się w dużej mierze na działalności społecznej. W opinii FDP należy zatem prawo o użyteczności publicznej przekształcić w takim kierunku, by naczelną zasadą było nie państwo „zezwalające”, lecz „umożliwiające”. Uważano, iż w kwestii prawa podatkowego i prawa dotyczącego spółek, trzeba mieć na uwadze to, by nie stwarzać trudności dla pracy społecznej, gdyż osoby działające społecznie stanowią – jak zauważono – podstawę wolnego społeczeństwa obywatelskiego.

Liberałowie, podobnie jak inne partie, dużą wagę przywiązywali do gospodarki kulturowej i kreatywnej, uważając, iż jest to ważna branża przyszłości. I dlatego FDP opowiadała się za stosowaniem instrumentów kredytowych oraz ograniczających ryzyko kapitałowe (*Kredit- und Wagniskapitalinstrumente*), które będą uwzględniały specyficzną sytuację tej gałęzi gospodarki, jeśli chodzi o warunki jej wspierania. Tak jak inne partie, FDP uznawała film za dobro gospodarcze i kulturowe. Zależało jej w związku z tym na wzmocnieniu branży filmowej w Niemczech. Zwrócono przy tym uwagę, iż instrumenty wspierania filmu powinny być sprawdzone pod kątem ich użyteczności, tak by film niemiecki uczynić konkurencyjnym na arenie międzynarodowej.

Jako jedyna z partii FDP poruszyła w swym programie kwestię wspierania kultury stolicy przez federację (*Hauptstadtkulturförderung*). W opinii liberałów subwencjonowanie przedsięwzięć kulturalnych stolicy należy oprzeć na przejrzystych podstawach prawnych. Za niezbędne uznano przy tym silniejsze zaangażowanie federacji w tym

<sup>7</sup> „Die Mitte stärken”. Deutschlandprogramm der Freien Demokratischen Partei. Beschluss des 60. Ord. Bundesparteitags der FDP, Hanower, 15-17 maja 2009.

<sup>8</sup> „Mehr Bürgerfreiheit durch mehr Vertrauen, Zusammenhalt und Toleranz” (3), s. 25-42.

<sup>9</sup> „Kultur von allen”, s. 39-40.

względnie. Musi się ono jednak opierać na transparentnych kryteriach i nie może prowadzić do zaniedbań w dotowaniu kultury w pozostałych krajach federacji, podkreślono.

W swym programie wyborczym liberałowie zajęli się również kwestią stosunku państwo – muzea, podkreślając, iż konieczne jest w tym wypadku zwiększenie nakładów finansowych na badania dotyczące proveniencji dzieł sztuki. FDP zwróciła uwagę, iż procedury związane z ustaleniem i ewentualnym zwrotem dzieł sztuki zrabowanych przez nazistów wymagają dużej profesjonalizacji i uwzględnienia wzorców międzynarodowych. Opowiedziano się jednocześnie dobitnie za tym, by nadać bieg sprawie zwrotu dóbr kultury wywiezionych podczas wojny.

Odnosząc się do zagadnień związanych z kulturą pamięci uznano, iż dyktatura narodowych socjalistów w okresie 1933-1945 jest pod każdym względem niespotykaną dotąd katastrofą niemieckiej historii. Należy zatem z nieustającym wysiłkiem odświeżać niewyobrażalne zbrodnie nazizmu i zachowywać pełną pamięć o tym. FDP odniosła się jednocześnie do problemu przepracowania historii niemiecko-niemieckiej uważając, iż istnieje wielka potrzeba nadrobienia zaległości w tym względzie. Zwracano uwagę, iż w interesie przyszłości demokratycznego państwa niemieckiego jest istotne, aby właśnie młodemu pokoleniu we wszystkich krajach federacji przekazać, poprzez szkoły i projekty kulturalne, wiedzę na temat przyczyn i skutków zniewolenia i nieudolnej gospodarki w byłej NRD (choć nie zostało to powiedziane *expressis verbis*). Zdaniem liberałów również pamięć o zamordowanych przeciwnikach reżimu komunistycznego powinna być włączona do edukacji politycznej. FDP opowiadała się za tym, by zachować autentyczne miejsca bezprawia SED.

Odębne punkty programu zostały poświęcone również problemom prawa autorskiego i jego ochronie, a także nowym mediom i modernizacji prawa medialnego oraz inwestowaniu w rozwój infrastruktury internetowej.

#### PROGRAM WYBORCZY DIE LINKE

W programie wyborczym Lewicy zatytułowanym: *Konsequent sozial. Für Demokratie und Frieden*<sup>10</sup> zagadnienia związane ze sferą kultury zostały zawarte w punkcie 3.5. pod hasłem: „Zabezpieczyć podstawy kulturalne zdolnego do dialogu, sprawiedliwego społeczeństwa”<sup>11</sup>. Kwestie kultury to w opinii Lewicy kwestie dotyczące zdolności społeczeństwa do utopijnego myślenia, a także kwestie dotyczące jego historii, jego koherencji, jego opowieści. Wszyscy stawiają sobie takie pytania, niezależnie od tego czy są dotknięci biedą egzystencjalną, czy też nie. Lewica dowodziła, że tam, gdzie kultura stanowi jedynie „edukacyjno-obywatelski dodatek” do trudów życia, tam nie stawia się zasadniczych pytań. Publiczne debaty rozpoczynają się natomiast często w teatrach, w salach wystawienniczych, w kręgach subkultury młodzieżowej lub kultury protestu (*Sub-, Jugend- oder Protestkulturen*).

Lewica przypominała, iż ratyfikując Konwencję o różnorodności kulturowej<sup>12</sup>,

<sup>10</sup> „Konsequent sozial. Für Demokratie und Frieden. Bundeswahlprogramm 2009 DIE LINKE. Beschluss des Bundestagswahlparteitages der Partei DIE LINKE, 20 i 21 Juni 2009, Berlin.

<sup>11</sup> „Kulturelle Grundlagen einer dialogfähigen, gerechten Gesellschaft sichern”, s. 38.

<sup>12</sup> Chodzi o konwencję UNESCO uchwaloną podczas konferencji 20 października 2005 r.: „Konvention zum Schutz und zur Förderung der Vielfalt kultureller Ausdrucksformen”, ratyfikowaną przez 12 państw 18 grudnia 2006 r. Niemcy ratyfikowały ją 12 marca 2007 r. W programie wyborczym lewicy podano rok ratyfikacji 2008.

Niemcy opowiedziały się przeciwko bezgranicznemu liberalizmowi i materialnemu podejściu do usług kulturalnych. Jednocześnie wyrażono daleko idące poparcie dla wspierania infrastruktury kulturalnej społeczeństwa niemieckiego, mając na myśli możliwość wykorzystania pomieszczeń publicznych dla celów socjokultury, dostęp do bibliotek i szkół muzycznych, a także wspieranie wolnej sceny oraz mniejszych i średnich przedsiębiorstw gospodarki kulturowej.

Jako jedyna partia *Die Linke* zwróciła uwagę na problem wspierania mniejszości w Niemczech. Mając na względzie zamieszkujące tu mniejszości etniczne napominała, iż polityka niemiecka powinna nareszcie kierować się wzorcami międzynarodowymi. I niezależnie od tego, czy chodzi o Duńczyków, Fryzów, Sinti i Romów czy Serbołużyczan, którzy żyją tu od wieków, czy też o Kurdów, Turków bądź Włochów, którzy przybyli do Niemiec dopiero w ostatnich dziesiątkach lat, wszyscy oni powinni mieć takie same szanse rozwoju, bez dyskryminacji, jak Niemcy. Jednocześnie przypomniano, iż w stosunku do osiedlonych tu od dawna mniejszości obowiązują reguły europejskiej umowy o mniejszościach narodowych i etnicznych.

W swym programie Lewica odniosła się również do kwestii kultury pamięci, zaznaczając, iż rozpoczyna się ona w łonie własnej partii. Podkreślono przy tym, iż bez otwartości nie wykształci się zrozumienie dla wielowarstwowości polemiki politycznej i kulturalnej na Wschodzie i na Zachodzie. „Chcemy wziąć pod lupę zróżnicowaną historię kultury podzielonego przedtem kraju, bez kłap na oczach, bez zakazów myślenia. Za pomocą zaordynowanej przez państwo polityki pamięci nie uda się tego zrobić” – czytamy w programie.

Lewica domagała się też więcej pluralizmu w ocenie owego „historycznego przemieszczenia” niemieckiego społeczeństwa, jak to określono. Uważano, że federalna koncepcja upamiętniania powinna wspierać zdecentralizowane struktury, a także polityczną i merytoryczną niezależność miejsc pamięci oraz ich naukowe zaplecze. Lewica dowodziła, iż ktoś, kto w swych sądach nie dostrzega różnicy między obu niemieckimi dyktaturami, ten bagatelizuje zbrodnie faszyzmu. Krytyczne zapoznanie się z powojenną historią Niemiec Wschodnich i Zachodnich nie będzie możliwe bez znajomości kontekstu historycznego, który doprowadził do przejęcia władzy przez nazistów w 1933 r., jak również do podziału Niemiec po 1945 r.

Mając na uwadze zalecenia *Enquete-Kommission „Kultur in Deutschland”*, Lewica domagała się: 1) zapisania kultury jako celu państwa oraz zadania wspólnotowego w Ustawie Zasadniczej; zapewnienia trwałego wspierania kultury przez federację, a także wspierania kultur mniejszości; 2) zabezpieczenia bytu i wzmocnienia pozycji teatrów, orkiestr, szkół muzycznych, bibliotek, muzeów i archiwów, za które odpowiedzialny jest sektor publiczny, a także wyhamowania procesu prywatyzacji kultury; 3) poprawienia warunków pracy i życia artystów uprawiających wolny zawód. Chodziło w tym wypadku głównie o: a) utrzymanie kas socjalnych artystów (*Künstlersozialkassen*), b) ustawową regulację gratyfikacji z tytułu wystaw, c) wprowadzenie prawa wspólnotowego dla artystów (*Künstlergemeinschaftsrecht*); pobieranie tzw. symbolicznego centa (*Kulturcents*) za utwory, do których wygasły już prawa autorskie, celem wspierania młodej sztuki; d) stworzenie nowoczesnego prawa autorskiego i rzeczywistej poprawy sytuacji społecznej twórców; 4) rozwinięcia polityki miejsc pamięci opartej na filarach europejskich, demokratycznych oraz na wschodnio- i zachodniemieckich tradycjach kulturowych; 5) wyposażenia instytucji i projektów związanych z pielęgowaniem i rozwojem kultur i języków mniejszości w środki odpowiadające zadaniom w zakresie edukacji, nauki, kultury i mediów. *Die Linke* opowiadała się generalnie za wzmocnieniem praw udziału mniejszości w życiu publicznym na płaszczyźnie federalnej.

PROGRAM WYBORCZY *BÜNDNIS 90/ DIE GRÜNEN*

Program wyborczy Sojuszu 90/Zielonych został jednogłośnie przyjęty podczas 30. federalnej konferencji delegatów w dniach 8-10 maja 2009 r. w Berlinie<sup>13</sup>. Sprawom kultury, które ujęte zostały w rozdziale 12 zatytułowanym: „Ostrożnie kultura! – Kreatywność jako cegiełka bodźca”<sup>14</sup> Zieloni poświęcili bardzo dużo miejsca, bodaj najwięcej spośród wszystkich partii.

Na wstępie sformułowano wiele uwag ogólnych na temat znaczenia kultury i sztuki, podkreślając, iż dziedziny te stanowią ważną część składową życia: stawiają pytanie o jego sens i zarazem nadają mu sens. Kultura i sztuka umożliwiają człowiekowi, w opinii Zielonych, nowe spojrzenie na świat i rzeczy poprzez uczestnictwo w nich czy to w formie aktywnej czy bierniej (publiczność), jako wykonawca hip-hopu, punk czy miłośnik opery, jako widz teatralny czy miłośnik filmu. Kultura i sztuka realizują się w muzeach, teatrach bądź kinach; wyrażają się też w formach i stylu życia, w kulturze i subkulturze młodzieżowej, w architekturze, modzie, jedzeniu *etc.* – czytamy w programie.

Odnosząc się do uwarunkowań koniecznych dla prawidłowego rozwoju kultury i sztuki zaznaczono, iż potrzebują one swobody, wolności. I dlatego muszą być chronione przed nadmierną opieką ze strony państwa (w sensie „prowadzenia za rękę”, krępowania woli), a także przed zawłaszczeniem ekonomicznym. W opinii partii różnorodność kulturalna, swoboda artystyczna oraz dostęp do edukacji artystycznej to główne przesłanki dla wolności i samookreślenia, których nie wolno zawłaszczać ani przez instytucjonalną politykę, ani przez interesy gospodarcze. Kultura i sztuka dają ważne impulsy dla rozwoju politycznego myślenia i działania oraz dla samorozumienia społeczeństwa. I z tego względu nie mogą być poddane żadnym ograniczeniom, twierdzili Zieloni.

Partia zwracała uwagę, iż zwłaszcza w czasach przełomu społecznego, jakie nastąpiły wraz z globalnym kryzysem gospodarczym i finansowym po 2008 r., istnieje ogromne zapotrzebowanie na idee, misje (przesłania) oraz wszelkiego rodzaju wizje dotyczące postrzegania świata, jakie dostarczają kultura i sztuka, jak też twórcy i podmioty kreatywne. Chodzi o unaocznienie, że istnieją jeszcze inne drogi niż te, które już znamy. I właśnie kreatywność może, zdaniem Zielonych, stworzyć nowe perspektywy i podstawy do społecznej, ekologicznej i ekonomicznej odnowy kraju. Z tego względu polityka Sojuszu 90/Zielonych traktuje kulturę i sztukę nie jako „służbę na rzecz istniejącego status quo”, lecz jako „impuls do dalszego rozwoju”, jako siłę sprawczą przemian społecznych i niezbędnych zmian.

Nawiązano również do wspomnianej konwencji *UNESCO*, do której odwołała się też Lewica, deklarując: „Jesteśmy za umową *UNESCO* o ochronie różnorodności kulturalnej i jesteśmy nadal przekonani, że kultura jest czymś więcej niż tylko dobrem gospodarczym. Wielorodność kulturalna jest źródłem kreatywnej odnowy i kapitałem na przyszłość”.

W opinii Zielonych pytanie o przyszłość wskazuje na związek spraw kultury z elementem trwałości. Ponieważ pytanie o to jak żyjemy i jak chcemy żyć dotyczy przede wszystkim także sfery kultury, stąd też zmiany w kierunku odpowiedzialnego, ekologicznego sposobu życia wiążą się również z zagadnieniami z zakresu kultury.

<sup>13</sup> „Der Grüne neue Gesellschaftsvertrag. Klima Arbeit. Gerechtigkeit. Freiheit. Bündnis 90/ Die Grünen. Beschluss der 30. Ordentlichen Bundesdelegiertenkonferenz von Bündnis 90/ Die Grünen, 8-10 Mai 2009, Berlin.

<sup>14</sup> „Vorsicht Kultur! – Kreativität als Stein des Anstoßes”, s. 187-194.

sztuki, kreatywności i polityki kulturalnej. Ze wszystkich tych względów tak ważne jest zatem, zdaniem partii, wzmocnienie (poszerzenie) przestrzeni kulturalnej zarówno w sensie indywidualnym, jak też społecznym. W rezultacie zatem, opowiadano się za utrzymaniem i stworzeniem infrastruktury kulturalnej w postaci centrów młodzieżowych, atelier, sal do ćwiczeń, scen miejskich, sal widowiskowych i wystawienniczych. Wszystko to stanowi ważny cel strategii instytucji publicznych i przestrzeni publicznej – czy to w formie odpowiedzialności państwowej przez wspieranie prywatnych, samoistnie powstałych inicjatyw, czy też w postaci centrów socjokulturalnych. Cel ten zamierzano osiągnąć również poprzez inwestycje, które w późniejszym okresie byłyby w stanie utrzymać i sfinansować na trwałe infrastrukturę kulturalną. Zachęcano jednocześnie jednostki do pracy społecznej na rzecz kultury i sztuki oraz pomocy w przekazywaniu osiągnięć tych dziedzin życia we wszystkich sferach społeczeństwa.

Partia zwróciła uwagę na konieczność silniejszego finansowego zaangażowania władz komunalnych w wypełnianiu ich zadań na rzecz kultury, jak również silniejszego wspierania inicjatyw artystycznych. Podobnie jak pozostałe partie, Zieloni byli przekonani, że wpisanie kultury jako celu państwowego w Ustawie Zasadniczej przyczyni się do wzmocnienia jej statusu we wszystkich płaszczyznach. Powołując się na przykład działalności instytucji publicznych takich, jak: *Bundeskulturstiftung* i *Hauptstadtkulturfonds* wskazano, iż wsparcie ze środków publicznych mogą uzyskać nie tylko wielkie instytucje kulturalne, ale również liczne inne podmioty artystyczne. I tę sferę zamierzano w dalszym ciągu rozszerzać i rozbudowywać. Za rzecz niezbędną uznano przy tym nieograniczony dostęp do kultury i sztuki dla wszystkich.

W swym programie wyborczym Zieloni uwytkulili kilka zagadnień szczegółowych z dziedziny kultury, które uznano za najważniejsze i którym powinno się poświęcić więcej uwagi. Pierwszym z nich była sprawa kultury miast i wsi. Z niepokojem zaobserwowano, iż zarówno w dużych miastach, jak też na terenach wiejskich publiczne instytucje kultury są zagrożone. Młodzieżowe domy kultury, kina zostały zamknięte lub grozi im zamknięcie, a inicjatywy kulturalne upadły. Cała infrastruktura kulturalna „kruszy się” z wszystkich stron, przy czym określenie to odnosiło się nie tylko do substancji budowlanej. Zwrócono uwagę, iż charakterystyczne jest to, że ten rozpad dokonuje się powoli, „pełzająco” i często stosunkowo bezszelestnie. Uważano, iż należy zadbać o to, by żaden z regionów nie ucierpiał pod względem kulturalnym z powodu przemian demograficznych. W opinii partii musi zaistnieć większa równowaga między różnorodnymi kulturami, ofertami, instytucjami. Zjawisku coraz większego wyludniania się śródmieść miast przeciwstawiano ideę ożywienia kultury miejskiej, która stawia na sale publiczne, różnorodność i spotkania. Wsie i obszary wiejskie nie mogą stać się, jak twierdzono, obszarami kulturalnych pustyń. Wykazano też troskę o ludzi młodych, zwracając uwagę, iż to właśnie oni nie powinni być spychani na margines życia; wręcz przeciwnie – potrzebują sal i pomieszczeń publicznych, by mogli rozwijać swą kreatywność. Właśnie z myślą o nich, i z uwagi na narastający radykalizm prawicowy oraz zjawisko przemocy wśród młodocianych, stworzenie szerokiej oferty kulturalnej oraz silniejsze finansowe wspieranie inicjatyw kulturalnych stanowi rodzaj niezbędnej społecznej prewencji, stając się tym samym długoterminową inwestycją na przyszłość.

W tym kontekście zwrócono uwagę na powiązanie spraw polityki rozwoju miasta oraz oferty kulturalnej, dostrzegając, iż polityka ta jest w dużej mierze uzależniona od rozwoju potencjału kreatywności na miejscu. Wskazano, iż tolerancyjny i różnorodny klimat, w którym rozmaite impulsy kulturalne wzajemnie się wzbogacają, sprawia, że miasto bądź region zyskują na atrakcyjności. Jak się okazuje, popieranie branż kreatyw-

nych może się stać ważnym motorem rozwoju miasta. Zieloni deklarowali, iż dla nich pierwszoplanowe znaczenie mają w tym wypadku takie kwestie, jak: ożywienie śródmieść, zmiana wykorzystania stanu budynków (z fantazją), ochrona zabytków, pozyskanie nie użytkowanych obiektów przemysłowych, kształtowanie przestrzeni publicznej *etc.* Wyrażono ponadto chęć wspierania kreatywnych mniejszych zakładów. Celem wszelkiego działania powinno być – jak zaznaczono – podnoszenie jakości życia. Zdaniem partii, kreatywna polityka miasta nie musi mieć związku z jego wielkością i nie musi się ogniskować tylko w centrach wielkomiejskich lub w większych regionach.

W centrum zainteresowania Sojuszu 90/Zielonych znaleźli się twórcy kultury, którym postanowiono poświęcić więcej uwagi. W opinii partii istnieje silna potrzeba stworzenia dla nich w Niemczech odpowiednich warunków ramowych – podatkowych i prawnych. Należy poprawić zwłaszcza ich sytuację socjalną i w sposób wieloraki zatroszczyć się o młody narybek artystyczny. Zamierzano w związku z tym zadbać o lepszy system ubezpieczeń socjalnych dla różnych rodzajów działalności i różnego stosunku pracy w sferze kultury. Miałoby to dotyczyć zarówno sektora kultury, jak też sfery gospodarki kreatywnej, zarówno samodzielnych twórców, jak też osób zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, a także zatrudnionych nie na stałe bądź w formie praktyk. Przy wprowadzeniu ubezpieczenia cywilnego (*Bürgerversicherung*) chciano utrzymać zasady ubezpieczenia socjalnego artystów (*Künstlersozialversicherung*).

Za ważne zagadnienie Zieloni uznali egalitarność kultury i podobnie jak socjaldemokraci głosili hasło *Kultur für alle*. Uważali, iż kultura i sztuka powinny być dostępne dla wszystkich członków społeczeństwa, niezależnie od pozycji społecznej, pochodzenia kulturowego lub jakiegokolwiek formy niepełnosprawności. Zieloni wskazali na kilka barier utrudniających powszechny dostęp do kultury, i tak: dla jednych mogą to być zbyt wysokie ceny biletów, dla innych nie do przekroczenia progi (np. dla niepełnosprawnych), niewyraźne oznakowania, niezrozumiały język opisów i wiele innych czynników. Wyzulając na te problemy, zamierzali w miarę możliwości te bariery likwidować.

Kolejny problem, którym chciano się zająć, dotyczył edukacji w sferze kultury. Podkreślono, iż stanowi ona ważne zadanie polityki kulturalnej, bowiem każdy człowiek, niezależnie od wieku, ma prawo do swobodnego rozwoju osobowości. Dotyczy to również dzieci i młodzieży. Każdy powinien otrzymać szansę, argumentowano, by poznać swe kreatywne umiejętności i je wykorzystać, by zdobyć szacunek do samego siebie i uznanie otoczenia. Zwracano uwagę, że szczególną rolę odgrywa w tym względzie praca interkulturowa, biorąc pod uwagę zwłaszcza współżycie w społeczeństwie multikulturowym. Kultura może bowiem otworzyć drogę do poznania innych światów, gdyż umożliwia zmianę perspektywy widzenia i wspiera zrozumienie dla inności i odmienności, a także tego, co nieznanne. Wskazywano, iż w zglobalizowanym świecie znajomość kultury i kompetencja kulturowa są rzeczą bardzo pożądaną. To właśnie dzięki edukacji kulturalnej, jak podkreślano, możliwe będzie współistnienie pod wspólnym dachem takich kategorii, jak: „Niemcy”, „Europa” lub „świat”. Opowiadano się więc za tym, by w szkołach w większym stopniu uwzględniać przedmioty z dziedziny estetyki i kultury. Zwracano też uwagę, iż pozaszkolne instytucje kulturalne – od bibliotek po sale prób – powinny być dostępne dla wszystkich. Z tego względu zamierzano zwiększyć inwestowanie w rozwój infrastruktury kulturalnej i uatrakcyjnić współdziałanie w kulturze.

Sporo miejsca poświęcono też problematyce kultury pamięci, utrzymując, iż: „Pamięć o historii tylko wówczas nie zgaśnie, gdy będziemy ją podtrzymywać żywą”. W opinii Zielonych odpowiedzialność Niemiec za zbrodnie narodowego socjalizmu

powinna znaleźć swój wyraz w wielorakiej kulturze pamięci. Jest to tym bardziej istotne, ponieważ niebawem może zabraknąć świadków zbrodni nazizmu i nie będzie już nikogo z tych, którzy przeżyli, którzy mogliby opowiedzieć o swych doświadczeniach. „My Zieloni jesteśmy więc za tym, aby obok upamiętniania obozów koncentracyjnych jako miejsc edukacji, wspierać również w większym stopniu inicjatywy cywilno-społeczne” – czytamy w programie. Chciano też, by nauczanie w szkołach na ten temat uczynić bardziej innowacyjnym. „Tylko w ten sposób bowiem, pałeczka pamięci może być przekazywana następnym pokoleniom” – argumentowano.

Odniesiono się również do kwestii pamięci w historii najnowszej twierdząc, iż w dalszym ciągu należy opracowywać historię NRD jako państwa bezprawia. Niezbędna do tego instytucją jest Urząd ds. Akt Stasi. Zieloni twierdzili, iż rozprawienie się z rzeczywistością byłej NRD powinno być stałym elementem składowym edukacji szkolnej we wschodniej i w zachodniej części Niemiec. Uważano, iż: „Dziedzictwo kulturowe jest miejscem refleksji, jak również świadectwem ustawicznych przemian, których potrzebujemy”.

W odrębnym punkcie Zieloni przedstawili swe stanowisko w sprawie zagranicznej polityki kulturalnej. Wychodząc z założenia, że polityka ta, jak również międzynarodowa wymiana kulturalna należą do najważniejszych instrumentów porozumienia między narodami, byli oni przekonani, iż należy bardziej rozwinąć działalność w tym zakresie i wesprzeć zwłaszcza takie instytucje pośredniczące, jak Instytuty Goethego i DAAD. Za równie niezbędne uznawano zintensyfikowanie międzynarodowej wymiany kulturalnej, jak też ściślejsze zazębianie zagranicznej i wewnętrznej polityki kulturalnej. Mając na uwadze, iż porozumienie w sferze kultury to klucz do zrastania się Europy oraz do koniecznego „dialogu kultur” na świecie, Zieloni uznali za rzecz niezbędną, by Niemcy bardziej się włączały w procesy decyzyjne Unii Europejskiej.

Sporo miejsca poświęcono również kwestii różnorodnego krajobrazu medialnego dowodząc, iż sprawa dostępu do informacji i wiedzy jest dla wszystkich obecnie ważniejsza niż kiedykolwiek dotąd. Ponieważ decydujący wpływ na to mają media, Zieloni opowiadali się za wielotorowym rozwojem krajobrazu medialnego, co stanowi dla nich podstawę prawdziwej demokracji. Do tego należą: niezależność i różnorodność mediów, wzmocnienie mediów obywatelskich, otwartych kanałów i blogów oraz szeroki dostęp do internetu dla wszystkich. Podkreślano, iż niezależnie od tego, czy będzie to dotyczyć telewizji, radia, wyszukiwarki, blogu, czy Internetu, zawsze różnorodność opinii i niezależność sądów powinny mieć pierwszeństwo przed władaniem opinią publiczną i monopolem. Wolność prasy musi obowiązywać również w odniesieniu do blogów i for. Zwrócono uwagę, iż szczególną rolę w przekazie informacji może odegrać, obok Internetu, digitalizacja radia. Digitalna droga przekazu pozwoli bowiem, dzięki dostępnym częstotliwościom, zaoferować więcej usług i różnorodnych programów. Uważano, iż radio publiczne powinno w przyszłości mieć stosowny udział we wprowadzaniu technicznych nowości oraz aktywnie współdecydować o ich dalszym rozwoju i wdrażaniu. Opowiadano się za transparentnymi stosunkami własności w mediach. Z troską obserwowano, iż różnorodny krajobraz prasowy w Niemczech ulega coraz większemu naciskowi ekonomicznemu. Zdaniem Zielonych demokracja w Niemczech nie może sobie pozwolić na upadek tego sektora. Dlatego właśnie w czasach kryzysu gospodarczego Zieloni deklarowali pomoc dla „czwartej siły”, by nie „poszła pod młotek”.

## PODSUMOWANIE

Każda z partii poświęciła sprawom kultury wiele miejsca w swych programach wyborczych, każda też jednak zwracała uwagę na różne aspekty kultury, którymi zajęcie się uważała za najpilniejsze.

W katalogu wspólnych spraw, które zostały ujęte w programach wyborczych wszystkich partii (z niewielkimi niuansami), znalazły się takie, jak:

- 1) wpisanie kultury jako celu państwa do Ustawy Zasadniczej, aby podnieść rangę kultury na wielu płaszczyznach;
- 2) przekonanie, że wspieranie kultury i sztuki nie jest subwencją, lecz inwestycją na przyszłość;
- 3) opowiadanie się za wolnością sztuki;
- 4) przekonanie o potrzebie powszechnej dostępności kultury („kultura dla wszystkich”);
- 5) utrzymanie różnorodności kulturalnej;
- 6) inwestowanie w rozwój gospodarki kulturowej i kreatywnej oraz wzmocnienie potencjału kreatywności;
- 7) chęć poprawy warunków pracy twórców, artystów, osób kreatywnych, ludzi mediów poprzez:
  - a) zapewnienie lepszych warunków ramowych dla rozwoju ich twórczości (podatkowych i prawnych);
  - b) poprawę sytuacji bytowej poprzez ubezpieczenia socjalne i inne udogodnienia;
- 8) wspieranie filmu niemieckiego i nowych technik cyfrowych;
- 9) wspieranie publicznych instytucji kultury i infrastruktury kulturalnej;
- 10) prowadzenie bardziej zaangażowanej zagranicznej polityki kulturalnej i wspieranie działalności instytucji pośredniczących (Instytuty Goethego, DAAD, rozgłośnia *Deutsche Welle* etc.);
- 11) pielęgnowanie kultury pamięci: zachowanie pamięci o zbrodniach nazizmu i „przepracowanie” historii niemiecko-niemieckiej (*FDP*), więcej zróżnicowania w podejściu do kultury pamięci (Lewica), zadbanie o utrwalenie pamięci poprzez inicjatywy cywilno-społeczne i edukację szkolną dla zapewnienia ciągłości w przekazie następnym pokoleniom (Zieloni);
- 12) przeprowadzenie konkretnych zadań w zakresie polityki wydawniczej i medialnej.

Oprócz wspomnianych wyżej zagadnień w programach pojawiły się też inne tematy, wyeksponowane przez poszczególne partie. Ich katalog był równie bogaty. Można tu wymienić m.in.:

- 1) silniejsze uwzględnianie tożsamości narodowej i kulturowej na płaszczyźnie europejskiej (*CDU/CSU*);
- 2) poprawa ochrony praw autorskich (*CDU/CSU, SPD*);
- 3) zawarcie paktu kreatywnego, tzn. porozumienia między polityką, gospodarką, artystami i twórcami, w którym omówione zostaną kwestie ubezpieczeń społecznych, edukacji, współdziałania etc. (*SPD*);
- 4) wyeksponowanie ważnej roli edukacji kulturalnej i potrzeby jej rozwoju (*SPD, FDP, Sojusz 90/Zieloni*);
- 5) podjęcie problemu sprawiedliwych gratyfikacji za działalność twórczą w sektorze kultury oraz ochrony własności intelektualnej, w tym zachowanie równowagi między interesem użytkowników a prawami twórców (*SPD*);

- 6) opowiedzenie się za rozwojem niezależnego i wielorodnego systemu medialnego z uwzględnieniem nowoczesnych technik cyfrowych, a także digitalizacją krajobrazu kinowego (*SPD*);
- 7) deklarowanie zmiany warunków prawnych dotyczących zrzeszeń, stowarzyszeń, związków kulturalnych *etc.* w celu lepszego wykorzystania możliwości ich działania (*FDP*);
- 8) wskazanie na konieczność większego wsparcia kultury stolicy przez federację (*FDP*);
- 9) przekonanie o konieczności zwiększenia nakładów na badania w zakresie proweniencji dzieł sztuki oraz zajęcie się sprawą zwrotu dóbr kultury zrabowanych podczas wojny (*FDP*);
- 10) zwrócenie uwagi na problem wspierania w Niemczech mniejszości narodowych i etnicznych, pielęgnowania ich historii i kultury oraz stworzenie im warunków życia bez dyskryminacji (Lewica);
- 11) zahamowanie procesu prywatyzacji w sektorze kultury (Lewica);
- 12) dostrzeżenie zagrożenia bytu instytucji kulturalnych w miastach i na obszarach wiejskich oraz pustoszenia centrów miast (Zieloni);
- 13) zwrócenie uwagi na problem stworzenia większych możliwości rozwoju kreatywności, zwłaszcza ludziom młodym (Zieloni).

Jedno nie ulega wątpliwości, iż wszystkie partie doceniają wagę spraw kultury i jej rozwój stawiają na równi z rozwojem innych dziedzin życia. Wszystkie też (w większym lub mniejszym stopniu) dostrzegają pewne mankamenty, zwłaszcza w zakresie zabezpieczeń socjalnych czy zwiększenia wsparcia dla kultury ze strony federacji, deklarowały chęć poprawy istniejącej sytuacji celem stworzenia bardziej optymalnych warunków i możliwości rozwoju kultury i sztuki. Na ile się uda zrealizować swe postulaty przedwyborcze partiom, które zwyciężyły w wyborach, pokaże czas. Mając na uwadze trudną sytuację kultury w czasach kryzysu, można by się pokusić w tym miejscu o sporządzenie katalogu spraw z zakresu kultury, które nie zostały poruszone w programie żadnej z partii, ale wykraczałyby to poza temat niniejszego opracowania.

MARIA WAGIŃSKA-MARZEC  
Poznań

#### ABSTRACT

*Changes in literature usually occur with some delay relatively to transformations that proceed in political life. In the article the author tries to answer a number of questions relating to the two spheres. What happened to German literature after the reunification of 1989? How does the literature of the new federal states portray the social-economic-political situation of the Federation? What themes are tackled by writers with stable biographies, who had to come to grips with the developmental trends of the western world as such – globalization, the era of consumerism, the pressure of mass culture, worldwide linkage through the Internet? Are we justified in claiming the existence of one common sphere of literature shared by both parts of Germany, or are there still two German literatures that differ from each other in form and content?*